

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Jolanta Korkus

Protokolant: Anna Krawczyńska, Agnieszka Chojnacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10.12.2014 r., 21.01.2015 r., 9.07.2015 r.

sprawy **J. S.**, s. F. i H. z domu F., ur. (...) w P. (...)

### **obwinionego o to, że:**

w dniu 16 czerwca 2014 r. w godzinach przedpołudniowych w P. (...) przy ul. (...) umyślnie dokonał wycięcia – zniszczenia kilku drzew leszczyny o średnicy pnia 6-7 cm powodując straty w wysokości ok. 300 zł na szkodę D. Z. (1)

### **tj. o wykroczenie z art. 124 § 1 kw**

1. obwinionego **J. S.** od popełnienia zarzucanego mu czynu uniewinnia;
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

J. S. został obwiniony o to, że w dniu 16 czerwca 2014r. w godzinach przedpołudniowych, w P. (...) przy ul. (...) umyślnie dokonał wycięcia – zniszczenia kilku drzew leszczyny o średnicy pnia 6-7 cm, powodując straty w wysokości około 300,00 zł na szkodę D. Z. (1) t. j. o czyn z art. 124 § 1 kw. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony J. S. mieszka pod adresem (...). Prowadzi gospodarstwo rolne. Na sąsiedniej nieruchomości pod adresem (...) zamieszkuje D. Z. (1). Między J. S. a D. Z. (1) toczy się przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Tryb. sprawa o rozgraniczenie za sygnaturą akt(...) z wniosku D. Z. (1).

( wyjaśnienia obwinionego k. 57 odwrót- 58 , zeznania D. Z. (1) k. 6-7, k. 58- 58 odwrót)

W dniu 16 czerwca 2014r. D. Z. (1) wezwała na interwencję Policję podając, że pod jej nieobecność sąsiad wyciął z jej posesji drzewo grab. Na interwencję około godziny 11:32 przybył patrol Policji w składzie (...). D. Z. (1) zaprowadziła policjantów w głąb swojej posesji wskazując to miejsce , gdzie miało dojść do wycięcia drzewa. Drzewa jakie otaczały jej posesję rosły za płotem po stronie sąsiada. Nie było tam widać pnia drzewa, ani śladów po jego usunięciu. Leżało tam tylko kilka gałęzi. D. Z. (2) powiedziała, że drzewa posadził jej ojciec w latach pięćdziesiątych, płot stoi w niewłaściwym miejscu i toczy się sprawa o rozgraniczenie. D. Z. (1) dodała, że sąsiedzi robią jej na złość.

( zeznania R. B. k. 66 odwrót , zeznania S. S. k. 59 , notatka urzędowa k. 3, opinia i mapa k. 77)

D. Z. (1) nie potrafiła określić ile drzew grabów i ile drzew leszczyny J. S. wyciął, ile to jest ilościowo i objętościowo. Wartość strat oszacowała na kwotę około 300,00 złotych.

( zeznania D. Z. (1) k. 6-7, k. 58-58 odwrót)

Obwiniony w toku czynności wyjaśniających przyznał się werbalnie do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale wyjaśnił, że nie wycinał żadnych drzew należących do obwinionej, a tylko wyciął pewną ilość gałęzi leszczyny, które przechodziły na jego działkę. Wcześniej prosił D. Z. (1), aby przycięła leszczynę, lecz tego nie zrobiła.

( wyjaśnienia obwinionego J. S. k.18-19)

Na rozprawie obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w pozostałej części podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. (wyjaśnienia obwinionego J. S. k. 57 odwrot-58)

Analizując zebrane dowody Sąd stwierdził, że nie ma przekonujących dowodów, że obwiniony popełnił zarzucane mu wykroczenie. Twierdzenia D. Z. (1) o wycinaniu przez obwinionego drzew grabów i leszczyny nie znajdują potwierdzenia w zebranych dowodach. D. Z. (1) w dniu 16.06.2014r., w momencie kiedy zauważyła jak twierdzi, że obwiniony wycina drzewa od razu wezwała Policją na interwencję. Przybyli na interwencję Policjanci nie stwierdzili śladów świeżo ścinianych drzew np. świeżo ściętego pnia. Do czasu przyjazdu Policji, obwiniony nie zdążyłby tego zagruzować. Od strony działki obwinionego Policjanci zauważyli wycięte gałęzie leszczyny z krzewów na różnych wysokościach. Taka obserwacja potwierdza wersję obwinionego, że przyciął gałęzie leszczyny przechodzące na jego działkę. Do takiego działania miał prawo zgodnie z treścią art. 150 kc.

Sąd uznał za wiarogodne zeznania świadków funkcjonariuszy Policji S. S. i R. B. jako jasne, logiczne i przekonujące. Świadkowie są osobami obcymi dla obwinionego, nie są zainteresowani wynikiem sprawy i nie mają powodu, aby zeznawać nieprawdę. Z tych powodów Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne.

Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań D. Z. (1). Nie budzi wątpliwości, że świadek zauważyła ścinanie przez obwinionego gałęzi leszczyny, czemu obwiniony nie zaprzecza. Jednakże zakres interwencji obwinionego w zakrzewienie leszczyną jest przez obwinioną wyolbrzymiony. W ocenie Sądu nie jest możliwe bezśladowe usunięcie nawet kilku krzaków leszczyny, a takich śladów nie było – co wynika z obserwacji przybyłych na interwencję funkcjonariuszy Policji. Świadek nie potrafi dokładnie określić ani ilości ani objętości rzekomo wyciętych przez obwinionego krzewów. Wobec tego jej wycena wartości strat nie jest oparta o jakiegokolwiek czytelne kryteria i dlatego nie może być przez Sąd zaakceptowana.

Zeznania świadka A. S. (1) wspierają wyjaśnienia obwinionego. Zeznania świadków A. S. (2) i N. S. nic istotnego do sprawy nie wnoszą. Świadkowie nie potrafili podać żadnych konkretnych informacji przydatnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Pozostałe zebrane dowody podlegają aprobacie Sądu jako nie budzące zastrzeżeń.

Biorąc pod uwagę te wszystkie powyższe ustalenia Sąd stwierdził, że nie ma przekonujących dowodów potwierdzających, że obwiniony J. S. popełnił zarzucane mu wykroczenie.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.